

KRONIKA

Rok Nowy. Kilka dni zaledwie dzieli nas od Roku Nowego. Każdy z nas żywi nadzieję, że przecież Rok Nowy lepszym będzie od Starego. Bo Stary dał się nam, drobnej częścią wielkiej Klasy Robotniczej — porządnie we znaki. Bezrobocie, które niszczy nas od lat wielu, marne zarobki, niedostatki, bezustanna walka o byt — wszystko to dawał nam obficie i nieznużenie Rok Stary. Czy lepszym będzie Rok Nowy? Pozwólmy sobie wątpić. A jednak przecież rok każdy zbliża nas do tej chwili, kiedy klasa pracująca nie będzie pozbawiona tych darów przyrody, z których tak obficie korzysta klasa uprzywilejowanych! A przecież niedaleki może być już ten dzień, w którym lud pracujący weźmie władzę w swe ręce i zmieni dzisiejszy nieprawidłowy ustrój społeczny! I nie wolno nam ani na moment zapominać o tej chwili! Nie wolno być równoduszny na te olbrzymie przemiany, jakie dzieją się dokoła nas, na te walki, które na świecie całym prowadzi proletariąt. Trzeba być karnym żołnierzem Klasy Pracującej, by wywalczyć nareszcie ten Rok Nowy — Rok Triumfu naszego! Takiego Roku życzymy wszystkim naszym Kolegom, wszystkim Członkiniom i Członkom Związku naszego!

25-lecie Klubu Maszynistów Lwowskich. Dnia 2 lutego 1929 r. Lwowski Klub Maszynistów Drukarskich obchodzi uroczysty jubileusz swego 25-letniego istnienia. Ograniczając się narazie tylko na podanie niniejszej notatki, zaznaczamy, że przygotowania do tej uroczystości idą w żywym tempie, a kol. Garliński, przewodniczący Klubu, pracuje nad historią Klubu, która w styczniu wyjdzie z pod prasy.

Szkoła graficzna we Lwowie. Ludzie dobrej woli, widząc wielki zanik sztuki drukarskiej we Lwowie, a pragnąc ją podnieść chociażby na niepośledni stopień drukarstwa poza rogatkami miasta naszego, podjęli myśl powołania do życia Szkoły graficznej. Myśl ta nie nowa. Jeszcze daleko przed wojną tłukła się ona o głowy różnych działaczy. Ze strony organizacji naszej czyniono różne wysiłki, aby sprawę popchnąć naprzód. Lecz starania nasze pozostały niestety bezowocne. Rozbiły się one o twarde głowy przeciwników naszych, dla których sprawa szkoły drukarskiej była zawsze „nieaktualną”. Powtarzamy, ludzie dobrej woli, nie drukarze, lecz miłośnicy drukarstwa, członkowie ostatniego Zjazdu Bibliofilów i Bibliotekarzy, który odbył się w maju r. b., uznali, że, ażeby drukarstwo miasta naszego stanęło na odpowiedniej wyżynie, — wobec szalonego postępu techniki, — musi się stworzyć we Lwowie Szkołę graficzną. Pierwsze kroki przygotowawcze są już poczynione. Nasza organizacja uczyni wszystko, ażeby szkoła taka powstała, szkoła, z której wyszliby robotnicy, znający wszystkie tajemnice sztuki drukarskiej.

Wykłady z dziedziny drukarstwa. Jak już donieśliśmy w poprzednim numerze „Ogniska”, Uniwersytet Ludowy we Lwowie urządził w sali naszej przy ul. Piekarskiej między innymi wykłady z dziedziny drukarstwa. Pierwszy wykład kustosa Muzeum Przemysłowego prof. Cieśli odbył się w poniedziałek, 19 listopada, p. t. „Dzisiejszy plakat artystyczny”. Drugi wykład prof. Cieśli p. t. „Drukarnstwo w Anglii” odbył się w poniedziałek, dnia 3 grudnia. Trzeci wykład: „Drukarnstwo we Francji” odbył się dnia 18 bm. Dalsze zapowiedziane wykłady odbędą się również w poniedziałki o godz. 7 wieczorem. Pożądana tylko większa ilość słuchaczy. Sala ogrzana. Wstęp wolny.

Wystawa prasy socjalistycznej. Tow. Uniwersytetu Robotniczego w porozumieniu ze Zw. Niez. Młodz. Socjal. (akademickiej) w Krakowie przystąpiły do urządzenia Wystawy Prasy Socjalistycznej, krajowej i światowej. Wystawa otwartą zostanie w styczniu lub lutym 1929 r.

10-lecie Z. Z. K. W niedzielę, dnia 16 grudnia br. Związek Zawodowy pracowników kolejowych w Polsce obchodził 10-lecie swego istnienia. Związek ten liczy obecnie około 80 000 członków, stoi więc na czele wszystkich organizacji zawodowych. Z okazji tego święta Zarząd okręgowy Z. Z. K. we Lwowie urządził w niedzielę, 16 bm. rano Akademię w Teatrze Małym, wieczorem zaś raut. Organizację naszą zastępował prezes kol. Kusyk, składając Związkom robotników kolejowych życzenia i pozdrowienie drukarzy.

Sanatorium Kasy Chorych m. Lwowa. Ubiegłego lata Kasa Chorych m. Lwowa przystąpiła do budowy wielkiego gmachu sanatorium przeciwgruźliczego, obliczonego na 180 chorych. Miejsce na to sanatorium obrano na wzgórzu Łyczakowskim, zdala od ruchu i kurzu miejskiego wśród ogrodów i sadów. Miejsce to położone jest o 350 metr. nad poziomem i według opinii lekarzy specjalistów w zupełności nadaje się na uzdrowisko dla piersiowych chorób. Sanatorium składać się będzie z trzech dużych gmachów, które już obecnie po wydzwignięciu murów widoczne są z całej południowej strony Lwowa. W urządzeniu wewnętrznym sanatorium zastosowane zostaną najnowsze zdobycze techniki w dziedzinie higieny i aseptyki. O ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, sanatorium w grudniu roku przyszłego oddane zostanie do użytku chorych.

I Bogu świeczkę i diabłu ogarek. Piszą nam: Nasz zakład zarządził w dniu 22 listopada czterogodzinne święto. Cennik nasz powiada: Za święta, nakazane przez dany zakład, należy się wszystkim pracownikom wynagrodzenie. Zakład wspomniany zatrzymał sztu-kowcom wypłatę za owe godziny. Wkońcu po 2-tygodniowych targach zapłacono poszkodowanym zatrzymaną należność.

Sprostowanie. W Nr. 11 „Ogniska” umieszczona wzmianka o śmierci bl. p. kolegi Maurycego Jonasa, jakoby tenże pracował ostatnio w druk. L. Gellera w Stanisławowie — nie odpowiada rzeczywistości, gdyż Zmarły pracował bez przerwy przeszło 35 lat w drukarni Chowańca, która za wysługę długoletniej pracy wypłacała Zmarłemu 50 zł. tygodniowo z chwilą przejścia na fundusz inwalidowy, t. j. od maja 1927 roku.

Od Administracji. Przygotowując do druku nowe adresy, upraszamy Kolegów i Czytelników z prowincji o podanie nam odwrotną pocztą swych dokładnych adresów. — Kolegów z granicą upraszamy o odnowienie prenumeraty, która wynosi 1 dol. rocznie.

Odpowiedzi Redakcji: Kol. *Schulim Lachs, Jerolim:* Waszą kartkę z 15 listopada otrzymaliśmy. Ostatnie numera „Ogniska” wysłaliśmy Wam pod wskazanym adresem. Bylibyśmy Wan. zobowiązani za podanie nam wiadomości o ruchu drukarskim w Palestynie. Prenumerata „Ogniska” dla zagranicy wynosi 1 dolar. — Kol. *Patraszewski, Sielecki i inni w Ameryce:* Czy otrzymujecie „Ognisko”? Dlaczego nie dajecie znaku życia?

Z NASZEJ SCENY

WIECZÓR ROZMAITOŚCI

W sobotę, 8 grudnia br. urządził Chór Drukarzy Lwowskich Wieczór rozmaitości. Wieczór składał się z dwóch części, a mianowicie: a) Produkcje choralne, solo-śpiewy p. Kornarzyńskiej, gra na skrzypcach p. Halpona, taniec p. Pawlakówny i produkcje Koła mandolinistów „Typografia”; b) operetka J. Offenbacha „Czarodziejskie skrzypce”. Wykonanie wszystkich punktów programu przyjęła licznie zebrana publiczność aplauzem. Operetka, pod reżyserją kol. J. Romańskiego wypadła b. udanie, a trójca amatorów: p. W. Nazarkiewiczówna, kol. Romański i Frączek grała i śpiewała doskonale. Dyrygent chóru, dyr. St. Kinański, jak zawsze, trzymał chór w silnych rękach, a zaproszeni pp. Kornarzyńska, Pawlakówna i Halpon przyczynili się wiele ku uświetnieniu Wieczoru. „Typografia” pod dyrekturą tow. St. Tkaczuka zdobywa z każdym swym występem coraz więcej sympatii. Przy fortepianie był p. St. Kinański.

BIBLIOGRAFIA

Jahresbericht des Internationalen Buchdrucker-Sekretariats pro 1927. Wyszło z druku sprawozdanie roczne Międzynarodowego Sekretariatu Drukarzy za rok 1927. Sprawozdanie wydano w obszernej książce, w dwóch językach: niemieckim i francuskim. Przedstawia ono obraz działalności Międzynarodówki Drukarzy, do której należą organizacje prawie wszystkich państw europejskich.

„Mój Kolega”. Z okazji balu, wydanego przez Okręg Grudziądzki wyszła pod powyższym tytułem jednodniówka humorystyczna. Na treść jednodniówki składa się cały szereg

wierszy (na czele: Marsz drukarzy, napisany przez kol. Józefa Baczyńskiego, śpiewany u nas od lat wielu przy każdej uroczystości), wesołych humoresek, różnych udatnych „witzów” i ilustracji.

ROZMAITOŚCI

Stulecie plakatu. Brytyjskie Towarzystwo Ogłoszeń Plakatowych przygotowuje się do uroczystego obchodu stulecia tej gałęzi sztuki reklamowej. Rok 1828 ustalony został jako wprowadzenie jej w życie po raz pierwszy, zrazu we Francji, za nią w Anglii i potem na całej prawie kuli ziemskiej. Księgarze paryscy byli pierwszymi, którzy wprowadzili reklamowanie wydawnictw książkowych zapomocą barwnych plakatów. W roku 1828 polecono po raz pierwszy malarzowi-illustratorowi, Eugeniuszowi Deveria, namalowanie barwnego plakatu, reklamującego wydanie „Fausta”, a zaraz w następnym roku trójkolorowe afisze, rozlepione na murach Paryża, rozgłoszył wydanie „Discours sur l'Histoire Universelle”. W następstwie słynny francuski wytwórca pachnidła, Lagoutte, zatrudnił cały sztab pierwszorzędnych malarzy i rysowników, między innymi wielkiego Gavarni produkowaniem dla jego wyrobów artystycznych plakatów. W Anglii pierwszymi pionierami plakatowej reklamy byli: Walter, Herkomer, Stacy Marks i Sambourne nie uważani bynajmniej za uwłaczające dla siebie malowanie projektów na plakaty, sztuka ta doszła do prawdziwego rozkwitu dopiero dzięki Beardleyowi i Greifenhagenowi, oni pierwsi bowiem zrozumieli, że zasada plakatu jest uwzględniana nadewszystko dla celów reklamowych, a potem dopiero czysto artystycznych. Plakat musi nie tylko wzbudzić zachwyt artystów, ale zalecać, imperatywnie narzucać wprost widzowi reklamowane towary. Pod tym względem nie Francja już teraz, ale Anglia i bardziej jeszcze Ameryka prym trzymają w dziedzinie produkcji barwnych afiszów reklamowych.

Wystawa druków w Użhorodzie. W sobotę, dnia 8 grudnia b. r. otwartą została w Użhorodzie (Zakarpacia Ruś) Wystawa druków. Urządzeniem wystawy zajęła się Ziemska Kulturalna Rada, która wydelegowała kol. Wernera do wygłoszenia odczytu na temat: „Pochód do rozpowszechniających się nowoczesnych postępów”. Z wystawy korzystać będą również i koledzy z najbliższych miejscowości, którzy na dzień niedzielne organizują zbiorowe wycieczki do Użhorodu, celem zwiedzenia wystawy i usłyszenia pouczającego odczytu.

Robotnik w Polsce jest najtańszym. Wedle zestawienia Międzynarodowego Biura Pracy, którego siedzibą jest Genewa, wynika, iż robotnik w Polsce jest pod względem wynagrodzenia za pracę — najtańszą siłą roboczą. Popatrzmy na dane. Przeciętną płac w Londynie oznaczono 100, Kopenhadze 108. Sztokholmie 88, Amsterdamie 85, Berlinie 71, Paryżu 56, Madrycie 54, Moskwie 50, Medjolanie 49, Brukseli 49, Pradze 47, Wiedniu 45, Rewlu 44, Rzymie 46, Łodzi 41, Warszawie 40.

KOLEDZY!

Czytajcie i rozpowszechniajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ!

KOMUNIKATY

Wszelką korespondencję, odnoszącą się do spraw kasowych „Ogniska”, przysyłać należy tylko pod adresem Stowarzyszenia „Ognisko”, Lwów, ul. Piekarska 18, a nie na prywatne adresy kolegów, których niejednokrotnie niema na miejscu.

POKWITOWANIE

Na fundusz zapomogowy drukarzy w Stanisławowie, zamiast telegramu w dzień ślubu kol. Wizerkaniuka, złożyli kol. Diamond 2:50, Lacher 2:50, Bar 2:50, Baściak 2 —, Kiczak (senior) 2 —, Goldstein 2 —, tow. Rubinfeldówna 1 —, Fuhrmanówna 1 —, p. Lebensart 1:50 — razem 17 zł.

WYDAJE STOWARZYSZ. DRUKARZY „OGNIKO”
ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK
Z Drukarni L. S. T. W., ul. Leona Sapiehy 77